

Kacper HTA, Smak Twych ust prod. PSR - x Hinc

Jak smak twych ust, nie będzie drugich takich, bym mógł czuć, coś znów
Nie mogę zmienić ludzi, więc jak duch wśród snów
Kręcę się wokół dróg, czekam na cud i znów
Wracam szukając tchu w krainie

Pracuję bardziej niż zawsze, bo nie chcę zwątpić już nigdy
Nie wierzę w darmowy talent, chociaż bywałem naiwny
Muza to więcej niż diament, więcej niż cyfry
Sztuki potrzebę czują pokazywać dupę na wizję
Ale mam mindfuck, nasz świat jak Minecraft
Może trochę nie nadażam, bo wychowany na kłamstwa
Soundtrack, jakby to był Fight Club
Rozjuszone bestie pozamykane po klatkach knock knock
Pukam do nieba bram, ale może nie w tej drzwi
Życie złożone z paru chwil, nim zasnę
Dryfuje sam, robię napad, tak jak Billy Kid
Z metalem na dłoni, jakbym w ręku miał kastet
Wokoło ludzie poukrywani w masce
Złoty środek, gdzieś w drodze na szczyt
Zbyt wiele do zrobienia mam nim za snem
Byście nienawiścią dziś zabrali mi snyt

Jak smak twych ust, nie będzie drugich takich, bym mógł czuć, coś znów
Nie mogę zmienić ludzi, więc jak duch wśród snów
Kręcę się wokół dróg, czekam na cud i znów
Wracam szukając tchu w krainie

Życie jak femme fatale i niejeden zapłakał
Znalazłeś się w tarapatach, uważaj na fuck up
Liczysz na brawa? No, no, nie gadaj
Tu nie robi wrażenia Balenciaga i Prada
Na pokaz taki wielki, a w głębi karakan
Wydawałby się mainstream, ale to padaka
Młode bombelki chcą być jak te samce alfa, to nie bangla
Mimo, że wam się zgadza Instagram
Eee, gadka oparta na faktach
Z HTA od mej duszy, dziecko, mamy traktat
Choć już nie kartka, smartfon, notatka
Smak ma original, żaden, kurwa, plagiat
Wpływam na rap, grę jak Dakar
Tak przypominam Wam, ile jest warta ta walka
Nie potok pustych słów, tak od mało lata
Składam, nie waż mi się mówić, co wypada

Jak smak twych ust, nie będzie drugich takich, bym mógł czuć, coś znów
Nie mogę zmienić ludzi, więc jak duch wśród snów
Kręcę się wokół dróg, czekam na cud i znów
Wracam szukając tchu w krainie

Jak smak twych ust, nie będzie drugich takich, bym mógł czuć, coś znów
Nie mogę zmienić ludzi, więc jak duch wśród snów
Kręcę się wokół dróg, czekam na cud i znów
Wracam szukając tchu w krainie